NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 9 grudnia 1921. Nr. 322.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.121
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470 — i w. r. 1410 — M.
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530 — 1590 — „
Na prowincyi: z przesyłką pocz. 530.— 1590 — „
Za granicą z przesyłką pocztową 650 —. 1950 — „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10 — Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk ... Nadesłane Mk 75 —. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 85 —. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc droższe.

W numerze niedzielnym naszego pisma rozpoczniemy w kolejnych odcinkach druk sławnego arcydzieła dramatycznego An-skiego, p. t. **„DYBUK“** (na pograniczu dwóch światów) w tłómaczeniu MAKS. KORENA.

Zwycięstwo heroizmu i rozumu

(Historya ośmiowiekowej walki).

Kraków, 8 grudnia.

(is.) W skromnym budynku na zacisznej Downing-street zakończył się przedwczoraj wedle doniesień ostatnich telegramów jeden z najstraszniejszych dramatów polityki angielskiej ostatniej doby: dramat irlandzki. Zakończył się zwycięstwem heroicznego narodu irlandzkiego i... zwycięstwem Anglii.

Godzi się w tej historycznej dla narodu irlandzkiego chwili przypomnieć po krótce losy tego kraju, którego walka urasta do wyżyny symbolu najpiękniejszego, bo na ofiarach niebywałych i zdecydowanej woli opartego patryotyzmu.

Zatarg Anglii z Irlandyą sięga aż do wieku XII. Irlandczycy, zrzuciwszy z początkiem w. XII. jarzmo zdobywców normandzkich, zorganizowali się w ten sposób, iż nad 5 królestwami, na które wówczas Irlandya się rozpadała, panował nadkról. Już jendak w drugiej połowie w. XII. zdobył Irlandyę angielski król Henryk II. I od tej chwili rozpoczął się zatarg między ujarzmionymi a zdobywcą. Przez całe 3 wieki Irlandczycy, jużto sami, jużto razem ze Szkotami starali się orężnie wyzwolić z pod panowania Anglii, ale wszystkie te wysiłki, przejściowo skutkiem uwieńczone, zakończyły się klęską i przymusowem zacieśnieniem prawno państwowego stosunku do Anglii — za czasów Henryka VII., pod koniec wieku XV. W XVI. w. królowie angielscy tytułują się już królami Irlandyi. W owych czasach Irlandya posiadała jednak jeszcze oddzielny parlament, o tyle ograniczony w swych prawach, że uchwały jego poddane były zatwierdzeniu rządu angielskiego. (Poynings-act 1494).

Nienawiść Irlandczyków do Anglii rosła wskutek tego coraz bardziej, tem bardziej, że w parze z uciskiem politycznym szedł i rozrastał się coraz bardziej ucisk religijny, skierowany przeciw Irlandczykom-katolikom. Nienawiść ta coraz częściej przejawiała się w powstaniach nadzwyczaj krwawych, w szczególności z końcem w. XVII za Wilhelma III. Doszło wreszcie do tego, że w r. 1729 odebrano nawet katolikom w Irlandyi prawo wyborcze do parlamentu irlandzkiego. Cały ten, tylowiekowy ucisk nie zdołał jednak zdławić u Irlandczyków patryotyzmu, poczucia narodowego i zaciętej gotowości do ofiar w obronie utraconej samodzielności.

Dwa fakty wpłynęły pod koniec XVIII w. wprost rewolucyjnie na umysły Irlandczyków, u których z pokolenia na pokolenie przechodziła nadzieja w wyzwolenie: były niemi walki wolnościowe północnej Ameryki przeciw Anglii i rewolucya francuska. Pod wpływem pierwszej Irlandczycy wywalczyli sobie zniesienie poynings-act i przywrócenie samodzielności ustawodawczej, druga — spowodowała dzięki pomocy zbrojnej, jaką Francuzi udzielili Ir-

Rząd polski zgadza się na zawarcie umowy handl. z sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Rząd polski zawiadomił przedstawicieli Rosyi i Ukrainy sowieckiej, iż zgadza się na zawarcie umowy handlowej między Polską a republikami sowieckiemi. Według informacyi, rokowania rozpoczną się w najbliższym czasie.

Znowu nota sowiecka do Polski.

M. Warszawa. Dziś nadszedł do ministeryum spraw zagranicznych tekst nowej noty Rosyi sowieckiej, wystosowanej do charge d'affaires rządu polskiego w Moskwie, która zostanie jutro podana do publicznej wiadomości.

Około wyborów wileńskich.

Wyjazd gen. Żeligowskiego z Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warsawa. Donoszą z Wilna, że wyjazd gen. Żeligowskiego z Wilna nastąpi jutro, we czwartek. Przed wyjazdem odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie na intencyę szczęśliwego powrotu gen. Żeligowskiego do Wilna.

Kowieńszczyzna protestuje.

Gdańsk. (AW). Biuro Wolffa donosi z Londynu, że rząd kowieński zaprotestował u mocarstw sprzymierzonych przeciwko zarządzeniu wyborów na Litwie Środkowej przez gen. Żeligowskiego.

landczykom częściowe zniesienie ograniczeń dla katolików. Katolicy żądali jednak zupełnego zniesienia mnogich ograniczeń. Akcya ta doprowadziła znowu do szeregu zbrojnych konfliktów, które zakończyły się jedynym może haniebnym momentem w historyi Irlandyi: Sam bowiem parlament irlandzki uchwalił w r. 1801 większością głosów pod wpływem chytrej polityki Pitta młodszego unię z Anglią i odtąd Irlandya miała wspólny parlament z Anglią. Moment ten stanowił chwilę przełomową w historyi Irlandyi i stał się punktem wyjścia nowej zaciętej walki przeciw Anglii, walki, której ostatnie starcia rozegrały się wczoraj w gabinecie Lloyda Georgea na Downing Street.

Przez cały wiek dziewiętnasty toczą Irlandczycy walkę o rozerwanie unii, o zrzucenie pętli, którą sami w r. 1801 nałożyli na swoją szyję. Rozpoczyna tę walkę przywódca partyi ludowej O'Conell w r. 1830, a kontynuują ją przywódcy partyi młodo-irlandzkiej, O'Brien i inni. Anglia weszła tymczasem na drogę prób kulturalnego zasymilowania Irlandczyków, co tem bardziej walkę zaogniło.

Ta niemądra i z tradycyami angielskiemi sprzeczna polityka doprowadziła do tego, że wśród Irlandczyków powstała już w r. 1861 partya konspiracyjna, radykalna Sinfine, już z programem zupełnego oderwania Irlandyi od Anglii i utworzenia samodzielnej republiki. Zawiązek tej partyi rewolucyjnej utworzył się zdala od Irlandyi — wśród milionów Irlandczyków amerykańskich, których walka gospodarcza i polityczna tam wygnała. Stąd rozszerzyła się na samą Irlandyę. Równolegle z partyą tą rozpoczęła akcyę inna partya narodowa tzw. Home Rule — partya o programie samodzielnej administracyi i samodzielnego parlamentu, a zatem partya mniej radykalna od Sinfinistów. Nie miejsce tu na szczegółowe rozpatrzenie rozwoju stosunku obu tych partyi do siebie, podkreślić należy w dzisiejszym związku tylko tyle, że akcya obu tych partyi doprowadziła za Gladstone około r. 1885 do zmiany systemu tj. do tendencyi uznania home rule dla Irlandyi.

Skończyło się jednak tym razem na tendencyi. Izba niższa bowiem odrzuciła projekt Gladstone'a w r. 1886, a kiedy nareszcie udało się Gladstonowi w lutym 1893 przeprowadzić bill o home rule dla Irlandyi większością 34 głosów, odrzuciła Izba lordów projekt ten większością... 378 głosów.

Było to dolaniem oliwy do ognia. Od tej chwili sinfiniści podnieśli głowę i z heroicznem zaparciem się uchwycili kierownictwo walki w swe ręce.

Sprawa irlandzka nie schodzi więcej z porządku dziennego wewnętrznej polityki angielskiej. Myśl Gladstona uczyniła bowiem silny wyłom w wiekowej polityce Anglii wobec Irlandyi, a uchwała z r. 1893 przekonała Irlandyę, że trzeba wstąpić na drogę bezwzględnej walki. Ostatnie jej dzieje są nam bliższe i dlatego bardziej znane. Anglia trzymała home rule jako przynętę w jednem ręku, a miecz w drugiem. Irlandya zaś dźwigała w jednej dłoni chorągiew wolnej ojczyzny, w drugiej również — miecz, terror obronny i łuczywo pożogi.

Kiedy przed kilkunastoma miesiącami żołnierze angielscy dziesiątkami padali na ulicach Dublina, deputacya Labour Partya wezwała Lloyda Georgea do zaprzestania terroru wobec Irlandyi. Lloyd George odpowiedział wtedy: czy panowie możecie wziąć na siebie odpowiedzialność za angielską krew, przelewaną przez zbrojnych Irlandczyków? — Deputacya zamilkła i... Lloyd George dalej prowadził swą nieugiętą akcyę przeciw Irlandyi.

Ale równocześnie czuł ten genialny mąż stanu — przyznać to musi każdy — że imię jego a może i byt imperyum brytyjskiego zależy od sprawy irlandzkiej. I dlatego nie spoczął, aż sprawę załatwił.

Lloyd George miał przed sobą trzy przeszkody: nieustępliwość sinfinistów, żądających samodzielności i parlamentu wszechirlandzkiego, nieustępliwość protestanckiego Ulsteru z prezydentem Craigem na czele, żądającego osobnego parlamentu dla części Irlandyi obejmującej 22.000 km. i blisko 2 i pół miliona mieszkańców, a trzecią: opór wewnętrzny w Anglii, żądającej jedności z r. 1801.

Z trudności tych wybrnął Lloyd George, ratując podważony kredyt swego rządu i dobre imię — polityki angielskiej.

W chwili kiedy przywódcy nacyonalistów Hinduskich dziesiątkami wtrącani są do więzienia, rozchylają się bramy więzienne dla bohaterów irlandzkich, świadcząc o tryumfie heroizmu irlandzkiego i rozumie politycznym Anglików.

Unia irlandzko-angielska z r. 1801 zostaje pogrzebaną i przywróconą zostaje samodzielność bohaterskiego narodu, jakkolwiek nie w granicach z XII. w., to jednak w zakresie bardzo doń zbliżonym.

Dowiemy się o jego treści może już w najbliższych godzinach.

Z dniem 31. bm. przestaje istnieć ministerstwo aprowizacyi

Warszawa. PAT. Rada ministrów dnia 6 grudnia odbyła dwa posiedzenia. Pierwsze trwało od godziny 2 do czwartej popołudniu. Uchwaliła, że wprowadzone w stan likwidacyi z dnia 7 lipca br. ministerstwo aprowizacyi przestaje istnieć w dniu 31 grudnia br. Równocześnie przestanie istnieć państwowy urząd artykułów pierwszej potrzeby, państwowy urząd zbożowy, państwowy urząd ziemniaczany, urząd zaopatrzenia urzędników państwowych. Ostateczną likwidacyę ministerstwa aprowizacyi i jego urzędów poruczono ministerstwu skarbu, które wyznaczy likwidatora.

Obrady nad projektem częściowego zniesienia ochrony lokatorów.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza zakończyła ogólną dyskusyę nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. Referent poseł Grzędzicki przedstawił pytanie, które należy rozstrzygnąć zapomocą głosowania przed podjęciem dyskusyi nad projektem. Pytania te są: 1) Czy lokale handlowe i przemysłowe należy zwolnić od ochrony. 2) Czy art. 5 ustawy, dotyczący świadczeń dodatkowych, ma być zniesiony. 3) Czy dopuszczalna jest swoboda umów do podwyższania komornego, jak to przewiduje art. 1. projektu rządowego. 4) Czy o podwyższeniu względnie zniżeniu komornego mają decydować komitety mieszane lokalne, jak to normuje projekt rządowy, czy też rada ministrów. Głosowanie nad temi pytaniami nastąpi na następnem zebraniu komisyi.

Główne warunki układu angielsko-irlandzkiego.

Londyn. PAT (Wolff). Ostatnie rokowania w kwestyi irlandzkiej były prowadzone przez Lloyda George'a, Chamberlaina, lorda Birkenheada i Churchilla, z sinfeinistami Kollinsem i Bertonem. Warunki osiągniętego porozumienia będą przedłożone parlamentowi i Dail Eyreanowi. Lord Birkenheade zakomunikował dzisiaj szczegóły układu. Warunki główne układu tego są następujące: z małemi zastrzeżeniami Irlandya będzie zrównana z Kanadą, Australią, Nową Zelandyą i Południową Afryką. Będzie ona miała nazwę: „Irlandzkie Wolne Państwo". Południowa Irlandya będzie zatem panem u siebie w domu. Istnieją próby urządzenia Irlandyi na tych samych podstawach, jakie zostały zastosowane w Afryce południowej. Przedstawiciele sinfeinistów są gotowi zakomunikować parlamentowi irlandzkiemu, że nowo utworzone wolne państwo irlandzkie nie zawrze układu z imperyum brytyjskiem, lecz że wejdzie w skład państwa brytyjskiego. W konstytucyi będzie wierność dla wspólnoty państwowej i króla Jerzego jaśnej i w niedwuznaczny sposób zadokumentowany. Kwestyami finansowemi kierować będzie parlament południowo-irlandzki. Irlandya weźmie odpowiedni udział w długach narodowych i we wydatkach wojennych. Wysokość tej sumy będzie ustalona przez sędziego rozjemczego. Jeżeli Ulster zdecyduje się w przeciągu jednego miesiąca po przyjęciu ustawy zatrzymać dotychczasowe pełnomocnictwa, będzie mu to dozwolonem. Jeżeli zaś miałby uchwalić utrzymanie reprezentacyi w angielskiej izbie gmin, w takim razie uchwała ta będzie respektowana. Jeżeli wreszcie Ulster nie będzie chciał wysłać przedstawicieli do parlamentu wszechirlandzkiego, wówczas będzie miał prawo nadal utrzymać to stanowisko przy zachowaniu zupełnego spokoju. Warunki będą przedłożone w nowym roku obu izbom parlamentu angielskiego. Jeżeli ich parlament nie przyjmie wówczas naród angielski będzie miał okazyę powzięcia decyzyi. Wojska angielskie będą tak długo chroniły wybrzeży Wielkiej Brytanii i Irlandyi, dopóki rząd irlandzki nie będzie mógł przeprowadzić tej ochrony we własnym zarządzie. Rząd irlandzki udzieli wojskom angielskim w czasie pokoju i wojny na morzu i w powietrzu tych udogodnień, jakich rząd angielski zażąda. Porty Wielkiej Brytanii i Irlandyi będą stały dla okrętów obu krajów wolne i otwarte. Siła wojsk irlandzkich nie przekroczy rozmiarów siły wojsk wielkobrytyjskich.

* * *

Londyn. PAT. (Reuter). Parlament został zwołany na dzień 14 grudnia, celem zatwierdzenia układu z Irlandyą.

Senat uchwalił votum zaufania Briandowi

Mowa premiera francuskiego w Senacie.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Odpowiadając w senacie na interpelacyę w sprawie polityki rządu w stosunku do Niemiec, oraz w sprawie konferencyi waszyngtońskiej, Briand wystąpił przeciwko krytykom rządu. Zdaniem Brianda nadeszła chwila, w której należy zaznaczyć, czy rząd obecny zasługuje na zaufanie, czy też ma być zastąpiony innym. Przystępując do sprawy stosunku Francyi do Niemiec, Briand zaznaczył, że istnieje traktat, który ustala pewne warunki i sposób ich wykonania. Dług niemiecki został traktatem tym określony. Francya trzyma się ściśle tego określenia. Rząd francuski posiada w rękach dokumenty, stwierdzające stan płatności Niemiec, ustalony przez komisyę międzysojuszniczą. Następnie oświadczył, że nie można mówić, iż Francya nie otrzymała niczego od Niemiec. Otrzymała znaczne sumy, jednakże w porównaniu z ogromem długu francuskiego sumy te są znikome.

W dalszym ciągu przemówienia Briand wyjaśnił stanowisko swoje na konferencyi waszyngtońskiej, stwierdzając, że udał się do Ameryki, aby złożyć podziękowanie. Drugim powodem podróży do Ameryki była sprawa propagandy, szkodliwej nie słychanie dla Francyi. Briand udał się do Ameryki, aby tam powiedzieć, że żaden kraj nie pragnie bardziej aniżeli Francya, przyłączyć się do szlachetnej inicyatywy Hardinga.

* * *

Hanower. (Rad). PAT. Senat uchwalił Briandowi zaufanie 249 głosami przeciw 12.

MATEUSZ MIESES.

Twórczość żydowska a kultura europejska*)

„Z twórczą myślą monoteizmu szła w parze też całkiem nowa oryentacya etyki, moralności, obyczajowości publicznej, wartościowania czynów i ludzi, stosunków społecznych i płciowych, która miała zbawienny wpływ na Europę, na całą rasę białą i na poważne odłamy innych ras.

Z nowiną Golgoty, z Kazaniem Mekki, z grupowaniem się połowy ludzkości około objawienia synajskiego, narody dostały nie tylko nową metafizykę, lecz też nowy moralny modus vivendi.

Ze Starego testamentu, nie jakieś górnolotne, przesadne, hasła etyki zaspołecznego exaltada, o które nikt krom grona drobnego idealistów nie troszczył się, zamigotały, lecz jędrne, spiżowe, filarowe reguły i zasady pryncypia nowej, nieznanej dotychczas moralności, zajaśniały łuną słoneczną i przeobraziły całe oblicze kulturne krocie milionów ludzi. Z etyki żydowskiej rezultowało przekształcenie całych partyi kodeksu prawa cywilnego i karnego dla Europy.

W obrębie monoteizmu, wiary w jednego Boga, który jest zaś nadświatowym, musi Bóg stać się świętym. Biblia nazywa też swego Boga Świętym Izraela. „Wie einer ist, ist auch sein Gott", dzieje się to też odwrotnie. Bóg Izraela wymaga też od swych czcicieli świętości „Bądźcie święci, gdyż ja jestem święty" brzmią słowa Boże w trzeciej księdze Pentateuchu.

Biblia żąda też od swych wiernych na podstawie tej świętości — seksualnej schludności, zakazuje incestu homoseksualizmu, sodomii.

Pojęcie świętości Boga nie istniało w całem pogaństwie starożytnem. Również nie posiadali politeiści nigdzie tem mniej za czasów antyku, postulatów płciowej schludności. Najlepsi z pośród Hellenów w starożytności byli perwersyjnymi. U Platona miłość jest ujęta pod kątem widzenia homoseksualizmu. Przykładami pederastyi służyły same szczytne postacie Olimpu Apollon, Herakles, Poseidon. Pederastyczna przygoda Zeusa z Ganimedem została przez grecką sztukę gloryfikowaną. Żadnemu moraliście klasycznemu nie przyszło na myśl potępić te wszystkie wykroczenia przeciw naturalnemu stosunkowi płci. Incest był dozwolony a nawet w sferach kapłańskich, polecany w starożytnej Persyi, tak samo też by to odnośnie do rodziny królewskiej w starem państwie nadnilskiem. I w Grecyi pod tym względem nie było zawsze ścisłego rygoru.

Starożytni poganie korumpowali swoją religię, którą znowu drogą powrotną swych wyznawców psuła. Żydowin starożytny Józef Flawiusz w przedmowie do swej archeologii zauważa, że inni prawodawcy w przeciwieństwie do Mojżesza, przenosili haniebne ludzkich grzechów na Boga, przez co zło zyska na sile. Nasz prawodawca jednakowoż głosi istotę pełną cnót, którą wszyscy ludzie za wzór swych czynów powinni brać. Judaizujący pisarz chrześcijański z pierwszych wieków ery Chr. Pseudo-Clemens w czwartej homilii podkreśla, że skoro w pogaństwie bogowie podlegają skłonnościom i namiętnościom, człowiek może bez rumieńców się może równo zdrożności popełniać, wszak on swoich bogów za przykład „bierze".

Nowoczesna Europa zawdzięcza swe paragrafy przeciw różnym zboczeniom miłości chłopięcej, sodomii, incestu, wyłącznie żydowskiej Biblii.

Równocześnie z anomaliami seksualnemi, potępiła biblia pod kątem widzenia świętości Boga, prostytucyę. W starożytności pogańskiej łączyła się prostytucya wprost z kultem niektórych bogów.

Stary Testament nazywa dość często kult pogański naogół prostytuowaniem się. Definicya nie zupełnie mylna.

Oficyalny potępieńczy stosunek nowoczesnej Europy do prostytucyi, to sukces wpływu judaizmu, obojętnie przez jakiś alembik.

II.

Religia stojąca na stanowisku, że jeden Bóg wszystkich ludzi stworzył, musi powodować wysokie wartościowanie życia każdej poszczególnej jednostki. Kto drugiego zabija, musi ten czyn życiem przypłacić, obojętnie o kogo się rozchodzi. Biblia karze śmiercią i za zabójstwo niewolnika. Kto nawet tylko rani swego niewolnika, musi go na wolność wypuścić.

A jak się zachowali wobec niewolników mistrzowie pogańskiego antyku? Arystoteles uważał istnienie niewolników za rzecz konieczną z natury. Platon w swojem państwie idealnem, zachował i nadal instytucyę niewolników. Ranienia, zabijania niewolników działy się bezkarnie w starożytności. Szlachetni patrycyusze rzymscy żywili nieraz swe ryby mięsem niewolników swych.

Talmud donosi, że podczas prześladowania religijnego w ostanich dziesiątkach I. wieku ery chrz., Rzymianie zamknęli pod zarzutem judaizmu słynnego uczonego żydowskiego Eliezera ben Hyrkanos „gdyż uwalniał niewolników".

Gdzie każda jednostka swe istnienie wszechmocnemu Bóstwu zawdzięcza, tam każda najbardziej znikoma istota ludzka ma w swym bycie być uszanowaną. Według judaizmu nie wolno zabijać embryonów, jakoteż noworodków.

Dla nowoczesnego ustawodawstwa europejskiego, stojącego pod wpływem religii, która wyszła z Palestyny, jest ten zakaz zrozumiały. Tak nie było w starożytności, gdzie w Sparcie wyrzucano słabsze dzieci na Tajget. Tak też nie jest jeszcze i dziś w krajach politeistycznych. Tam zabijanie noworodków jest rozpowszechnione. W Chinach jest zabójstwo małych dzieci przez rodziców szczególnie, gdy się o płeć żeńską rozchodzi, na porządku dziennym. W pogańskiej części dzisiejszych Indyi, mordowanie nowonarodzonych dziewcząt tak jest rozpowszechnionem, że liczba kobiet dorosłych równa się w niektórych okolicach połowie mężczyzn. W muzułmańskich obszarach półwyspu przedgangesowego, gdzie monoteizm izraelski ze swoimi etycznymi postulatami w zabarwieniu Mahometa panuje, nie znane jest zabijanie noworodków.

Gdzie życie ludzkie, darowane przez Rozum jednolity, wszechbytu jako takie cenione jest, tam powszechne w świecie rzymskim starożytności, zabawy związane ze śmiercią ludzi, muszą budzić wstręt. Rabini w starożytności zakazali według Talmudu wstępu do starożytnych cyrków, gdyż się tam krew ku uciesze gawiedzi przelewa. I Józef Flawiusz w 15 rozdziale swych „Starożytności" oświadcza, że jest to okrucieństwo, by dać ludzi przez zwierzęta rozedrzeć, li tylko w tym celu, by inni mieli uciechę. Etyków pogańskich wcale nie raziło, że krew gladyatorów, lub skazanych jeńców, lub opornych chrześcijan, mordowanych przez atletów cyrkowych lub dzikie zwierzęta, bawiła areny.

Dopiero gdy Jowisz runął pod obuchem Boga Synaju, głoszonego przez adherentów Męczennika z Golgoty, pierzchnął skandal cyrkowy starożytnego Rzymu i ludzie przestali się oficyalnie bawić katuszami drugich. Plebs chrześcijańskiej Europy więcej nie łaknie ociekających z krwi ludzkiej circenses.

Starożytny człowiek żyjący w sferze pogaństwa, tak samo jak i nowożytny Chińczyk, Japończyk lub Hindus, nie mieli najmniejszego pojęcia, że ludziom pracującym należy się wypoczynek jednodniowy w tygodniu. Bogaty wypoczywał zawsze, kiedy tylko chciał a biedny, niewolnik przykuty do taczki od pracy nigdy nie mógł wytchnąć.

Ciąg dalszy nastąpi.

*) W numerze 101 „N. Dz." z br. podaliśmy pierwszą część tej pracy. Dalszy jej ciąg, który obecnie podajemy, staje się szczególnie aktualnym ze względu na „informacye", jakiemi „Konferencya żydożercza" w Warszawie karmi społeczeństwo polskie.

Delegacya XII. Kongresu syońskiego do Herberta Samuela.

Londyn. (Tel. wł.). Jak już doniesiono, uda się w najbliższym czasie delegacya XII Kongresu syońskiego do Herberta Samuela celem przedstawienia Wys. Komisarzowi życzeń i nastrojów, panujących wśród szerokich rzesz syońskich. Skład delegacyi ustalony został na pierwszem posiedzeniu nowego Komitetu Akcyjnego, odbytem w Karlsbadzie po Kongresie. W delegacyi wezmą udział: Dr. Chajes jako przewodniczący, Herman Struck, sędzia Rosenblatt i poseł Grünbaum. Wyjazd nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1922, bezpośrednio po posiedzeniu Wielkiego Komitetu Akcyjnego.

Dr. Weizmann nie jedzie do Ameryki

Jak wiadomo, miał dr Weizmann wyjechać dnia 5. grudnia na dłuższy pobyt do Waszyngtonu. Ze względu jednak na posiedzenie Wielkiego Komitetu Akcyjnego, które ma się odbyć dnia 27 bm. we Wiedniu, zrezygnował dr. Weizmann z podróży, by módz wziąć udział w posiedzeniach K. A.

Obławy we wsiach arabskich.

Jerozolima. (ŻBK). Arabskie pismo „Nafir" donosi, że niedawno otoczyło około 150 żołnierzy dwie wioski arabskie w poszukiwaniu za przedmiotami zrabowanemi w czasie zajść majowych w Jaffie. Pismo podaje w dalszym ciągu, że znaleziono jedynie dwie bomby tureckie pozostawione w jednym z domów wiejskich w czasie wojny. Wojsko zabrało wielką ilość sprzętów podejrzewając, że są własnością żydów. Później jednak przekonano się, że należą do wieśniaków, toteż zwrócono je właścicielom.

Stow. Żydów amerykańskich w Jerozolimie.

Jerozolima. (ŻBK.) Odbyło się tutaj zebranie Żydów amerykańskich, zamieszkałych w Jerozolimie. Uchwalono założyć własne stowarzyszenie celem udzielania informacyi i wzajemnej pomocy.

Proces arabskiego mordercy.

Jerozolima. (ŻBK). W tych dniach zakończył się proces przeciwko Arabowi, który zamordował 2 Żydów, Izraela Feldhändlera i jego syna w czasie zajść majowych w Jaffie. Obrońca oskarżonego twierdził, iż oskarżony nie jest przy zdrowych zmysłach i nie można go pociągnąć do odpowiedzialności. Stwierdził to też lekarz angielski, który zbadał stan umysłowy chorego. Z drugiej jednak strony oświadczył żydowski lekarz dr Fajgenbaum, który jest autorytetem w chorobach umysłowych, iż oskarżony był w czasie popełnienia mordu zupełnie odpowiedzialnym za swoje czyny, a chory jest jedynie na histeryę wynikłą z długiego pozostawania w areszcie. Sąd skazał Araba na zamknięcie w domu obłąkanych.

—oo—

Konferencya delegatów gmin żydowskich w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). W poniedziałek, dnia 5. grudnia odbyło się otwarcie konferencyi przedstawicieli gmin żydowskich w Polsce.

Otwierając konferencyę, uczcił poseł Grünbaum pamięć zmarłego dra S. Poznańskiego, jako największego uczonego żydowskiego doby współczesnej i wiernego syna narodu. (Zebrani powstają z miejsc).

Na znak żałoby przerwano posiedzenie.

Po przerwie dwugodzinnej zabrał głos poseł Grünbaum, który oświadczył, że zjazd nosi charakter narady; z przedstawicielami innych stronnictw nie wdano się w układy, ze względu na to, że i poprzednie próby porozumienia nie dały pomyślnego rezultatu.

Przystąpiono do wyboru prezydyum, w skład którego weszli pp. Dawidsohn (Warszawa), Weltz (Łuck) i Begin (Brześć litewski).

Jako pierwszy punkt porządku dziennego omawiano sprawę podwójnych kosztów kuracyjnych, nakładanych bezprawnie na gminy żydowskie. Sprawę szeroko omawiali w referatach przewodniczący p. Dawidsohn i poseł Hartglass.

W dyskusyi, jaka się wywiązała nad wygłoszonymi referatami, a która przeciągnęła się do późnej nocy, zabierało głos kilku mówców, którzy zgodnie podkreślali konieczność zniesienia tej haniebnej praktyki.

Na konferencyę przybyło 76 delegatów, reprezentujących 61 miast.

Zwrot ku ochronie celnej.

Kraków, 8 grudnia.

(ben) W związku z obecnem przesileniem przemysłowem staje się u nas aktualną sprawa ceł. Przemysłowcy wystąpili jak wiadomo z żądaniem podwyższenia mnożnika celnego z 400 na 600, co oznaczałoby powiększenie o połowę stawek celnych, już obecnie niezmiernie wygórowanych przy szeregu niezbędnych artykułów, które musimy z zagranicy sprowadzać. (Szereg przykładów, jak wysokie są te stawki celne, podaliśmy przed niedawnym czasem). To też wiadomość o żądanej nowej podwyżce ceł przyjął ogół konsumentów z oburzeniem, uważając je słusznie za próbę przeszkodzenia oczekiwanej zniżce cen. Znalazłszy się w ten sposób w kolizyi, rząd zdecydował się na wybranie drogi pośredniej i zamierza podobno podwyższyć stawki do 500.

W polityce celnej powojennej daje się wogóle zauważyć silny zwrot ku protekcyonizmowi. Szereg państw stara się przez stosowne podnoszenie ceł zapobiedz niebezpieczeństwu, grożącemu rozwojowi ich produkcyi ze strony konkurencyi zagranicznej głównie skutkiem nieustalonych kursów walut. Obok tego działa też w kierunku podwyżki ceł chęć poprawienia deficytowych przeważnie budżetów państwowych, ile że cła grają wcale poważną rolę w dochodach państw. U nas np. przewyższają wpływy z ceł znacznie wpływy z podatków bezpośrednich, na których przed wojną z reguły opierały się budżety państw.

Prąd protekcyonistyczny objął nawet państwa, które od dawna stosowały stale zasady wolnohandlowe, jak Anglię i Holandyę. W Belgii podwyższono cła czterokrotnie, we Francyi podniesiono znacznie stawki celne przedwojenne, a ponadto ustanowiono jeszcze dodatki (agia) celne 4—5 razy wyższe. Pamiętać zaś trzeba, że ceny towarów są we Francyi tylko 2—3 razy wyższe od przedwojennych.

Konferencya brukselska, zwołana w zeszłym roku celem obmyślenia sposobu przywrócenia równowagi gospodarczej świata, zaleciła między innymi jako konieczny warunek przywrócenia tej równowagi, zniesienia wszelkich ograniczeń handlu międzynarodowego i powrót do zasady wolnego handlu. Wbrew tym teoretycznym zaleceniom jednak wszystkie państwa w coraz wyższym stopniu stosują różne utrudnienia handlu zagranicznego, wychodząc z założenia, że bliższa ciału koszula niż surdut. Nie mając jakoś zaufania do poprawy ogólnoświatowych stosunków gospodarczych, wolą one na własną rękę dbać o rozwój swej produkcyi, w pierwszym rzędzie przemysłowej.

Ku wiecznej pamięci.

Kochaj bliźniego, jak siebie samego.
Hilel.

(Złote myśli referentów Zjazdu żydożerczego, odbytego w Warszawie, między 5—9 grudnia r. p. 1921 po Chrystusie).

II.*).

Red. „Dwugroszówki" p. Antoni Sadzewicz.

„Ogółem na urzędy cała 84 milionowa ludność rosyjska dała 380 tysięcy, podczas gdy 5 milionowa (fałsz! — Red.) żydowska dała... 2 miliony, czyli wszystkich dorosłych. (Zatem wszystkie kobiety, wszystkich mężczyzn od lat 16 w górę!!! Red.). („Gaz. War.")

* * *

Pani Buyno-Arctowa.

„Wszystkie polskie obozy polityczne powinny utworzyć w walce z wewnętrznym wrogiem — żydostwem jednolity front" (Gaz. War.).

* * *

Poseł Hrynckiewicz.

„Żyd-karczmarz uczył chłopa wykradać jajka, potem kury, potem zboże itd. na handel zamienny za papierosy i wódkę, dostarczał broni i prochu dla kłusowników itp." (Gaz. War.).

„Żydzi na wsi przez swe placówki w postaci karczem wywierają zgubny wpływ na młodzież wiejską, ucząc ją złodziejstwa i siejąc niezdrowe ziarna rewolucyjne i wywrotowe w jej duszy". (Gaz. Por.).

„Niestety nawet i my przejęliśmy się w handlu zasadami niemoralnemi Żydów".

* * *

Dr. Konrad Ilski.

„Każdy naród musi dążyć do tego, aby gospodarka jego przynosiła jemu korzyści".

„Nasze położenie geograficzne... może nam zapewnić kolosalne korzyści handlowe i dobrobyt kraju, jeśli polityka nasza w tym kierunku prowadzona będzie ideowo.

Zebrał I. Wstręt.

---

*) p. „N. Dz." 321. Wedle „Gaz. Por." Nr 334 i „Gaz. Warsz." Nr. 334.

Z ruchu syońskiego.

Do Towarzyszy na prowincyi!

W najbliższym czasie obchodzić mamy święto Chanukah.

Dziś, gdy Naród żydowski musi wytężyć wszystkie swe siły, by módz dokonać tak wielkiego dzieła, jakiem jest odbdowa Palestyny, nie może wystarczyć uczczenie święta Chanukah tylko jakiemi wspomnieniami z dawnych czasów, ale jak Chanukah jest wyrazem czynu naszego Narodu, tak czynem musimy je święcić.

Wzywamy przeto WPanów Towarzyszy, by z okazyi święta Chanukah urządzili w Swej miejscowości wieczór makabeuszowski, z którego dochodów 50 proc. przenaczyć się ma na podatek partyjny. O ile byście w tym celu reflektowali na mowcę prosimy nas o tem zawiadomić, a my Wam w miarę możności wyślemy referenta.

Uważamy za konieczne urządzenie wieczorków makabeuszowskich, gdyż z jednej strony przyczynią się do obudzenia życia żydowskiego, a z drugiej strony, materyalnie dadzą potrzebne nam fundusze.

Oczekujemy natychmiastowego doniesienia czy urządzacie wieczorek makabeuszowski i reflektujecie na przysłanie Wam mowcy.

Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie. 2518

WPP. Dr. Samuelowi Wahrhaftigowi i Saulowi Obstfeldowi za starania i zabiegi koło postawienia nagrobka błp. **A. M. Brandsdorferowi** poległego podczas zajść listopadowych 1918 r. w Brzesku, składają serdeczne podziękowanie! 2518 **Rodzice i rodzeństwo**

Z okazyi zaręczyn naszej ukochanej cioci p. **Anny Stern** z p. Berischem Landauem z Krakowa serdecznie gratulują 2510 Kaufmanówne, Nowy Targ.

Z okazyi zaślubin p. Alojzego Amsterdama z Rzeszowa z p. Esterą Speiserówną gratuluje serdecznie 2517 Rodzina Abraham z Krakowa.

FREDERIC BOUTET.

Duch.

(Dokończenie).

Przecież.. przecież bronił się skwapliwie Anatol, napełniając kieliszek mieszaniną wiśniówki i Chartreusa. Ale pozwoli pan na jedno zapytanie. Powiedział pan, że pobyt w niebie nie był do zniesienia — ale z jakiego względu?

Zdaje mi się, że już zauważyłem, iż było to sprawą czysto osobistej natury. Mimo to jednak jestem skłonny panu, jako człowiekowi honoru wyjawić pod ścisłą dyskrecyą, o co właściwie chodziło. Umarłem tedy i dano mi naturalnie kartę wstępu do raju, jako że byłem przez czas trwania mego życia sprawiedliwym i cnotliwym mężem o nieskalanych obyczajach i że chętnie wspierałem wdowy i sieroty. Dostałem się więc do raju... i..

I? zapytał Anatol mierząc wzrokiem mgłą zasnutym siedzącego naprzeciw.

I.. ciągnął uprzejmy duch uśmiechając się, doszedłem bardzo szybko do przekonania, że nie mogę poprostu w raju wytrzymać. Od rana do zmierzchu i od zmierzchu do rana ciągła muzyka bez przestanku i bez miłosierdzia. Przytem muzyka wyłącznie klasyczna! Gdyby przynajmniej od czasu do czasu zagrano jakąś operę bodaj najmarniejsza i z najlichszym zespołem śpiewaków, którzy — co do mnie — mogliby nawet śpiewać fałszywie. Byłoby przynajmniej jakieś urozmaicenie. A przytem ta publiczność. Sami cnotliwcy, których cnota była tak nieposzlakowana, że brała ochota uchodzić precz — gdziekolwiekbądź. Tam dopiero zacząłem się wstydzić mej nieskalanej wędrówki życiowej. Znosiłem wszystko jak mogłem przez cztery miesiące i ośm dni — potem nie szło dalej i dałem drapaka. Kiedy św. Piotr otworzył mi bramy niebios, wtedy patrząc na niego poznałem, że chętnieby poszedł za moim przykładem i kiedy przekraczałem próg, zwrócił się do mnie w ponurym tonie zazdrości.

— Pan ma dosyć tego — co? Chciałbym to samo uczynić. Ta przeklęta muzyka. Pełnych 1800 lat musiałem słuchać tego brzdąkania.

Wobec tego zstąpiłem do piekła.

Anatol, który właśnie rozkoszował się mrożoną kminkówką zaostrzył słuch.

A czy w piekle wesoło?

— Rozumie się — ciągnął upiór cierpko — nawet bardzo sympatycznie. Ale tutaj nie było wolnego miejsca. Wszystko przepełnione. Miałem bardzo dobre polecenie i starałem się usilnie o posadę pomocnika dyabelskiego, lecz pryncypał personalu wyznał mi otwarcie, że nie mam na co liczyć. Przedemną zgłosiło się 11.780.212 kandydatów, nie mówiąc o tych, którzy mają najlepsze kwalifikacye do objęcia tego stanowiska. Ubiega się wreszcie o tę posadę trzech papieży i 17 królów — między nimi kilku murzynów. Oto wszystko.

— Masz słuszność — przytwierdził Anatol, który coraz gorliwiej przymawiał się do kminkówki i stawał się coraz czulszym.

— Tak — mówił w dalszym ciągu biedny duch — ponieważ zostałem przez muzykę wygnany z raju, a w piekle nie mogłem znaleść miejsca..

— A ogień czyścowy — przerwał Anatol.

Ten dawno już wygasł. Przydarzyły się tu rzeczy zgoła nieprawdopodobne. Widzi pan, że nie pozostało mi nic innego, jak powrócić na ziemię i zamieszkać w mojem, starem domostwie, które zdołałem obronić przed całą zgrają półgłówków, pragnących mimo wszystko tu zamieszkać.

Byłem zmuszony do odgrywania najbardziej błahych fars, aby sobie zapewnić odrobinę spokoju. Pewnej damie, która się tu wprowadziła ukazałem się, jako szkielet z czaszką owiniętą czarną krepą. Tak ją przeraziłem, że umarła ze strachu. Pewnego lekarza przepędziłem szczękaniem kajdan i ognistymi znakami, które wywołałem na ścianie. Zabrano go stąd śmiertelnie chorego. Prawdą jest, że to, co napisałem na ścianie, mogło go przejąć grozą. Potem wprowadził się flegmatyczny Anglik, który chciał rzecz zbadać gruntownie i ścigał mnie wszędzie nawet w spichlerzu.

Ustawicznie gasiłem zapalane przezeń świece i otwierałem bez szmeru wszystkie drzwi przed nim. Opuścił go też wnet spokój i wyniósł się stąd. Potem wprowadził się stary pułkownik z

Przegląd polityczny.

Mersika.

„Kuryer Polski" wspomina zapomniany epizod dotyczący portu Mersiny, na który zwraca znów powszechną uwagę konflikt francusko-angielski na bliskim Wschodzie.

Z dźwięcznie brzmiącą nazwą cylicyjskiego portu, w którym zarzucił kotwicę amerykański statek wojenny, łączy się wspomnienie dyplomatycznej humoreski, nie opowiedzianej dotąd publiczności.

Było to w roku Pańskim 1898. Władze tureckie wyrządziły jakąś krzywdę austryackiemu poddanemu, zamieszkałemu w Mersinie. Ówczesny austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, postanowił wystąpić, jak Palmerston w sprawie sławnego Pacifia i polecił ambasadorowi w Konstantynopolu wręczyć Porcie krótkoterminowe ultimatum: jeśli satysfakcya nie będzie dana pokrzywdzonemu, eskadra austro-węgierska zbombarduje Mersinę.

Stary baron Calice (notabene autor tomu bardzo pięknych podobno poezyi ladyńskich), otrzymawszy to polecenie, osłupiał. Nic podobnego nie zdarzyło się dotąd w historyi dyplomacyi austryackiej. Opowiedział sprawę swemu koledze niemieckiemu, baronowi Marschall v. Biberstein, który szybko zoryentowawszy się w sytuacyi, uznał, że nie warto strzelać o jednego obywatela i poddał myśl rozszerzenia przedmiotu ultimatum: jako punkt drugi możnaby np dodać pretensye Austro-Węgier do Turcyi z powodu wykupu Hirschowskich kolei wschodnich. Niemcy bowiem miały z tego samego tytułu analogiczną do Wysokiej Porty pretensyę, która oczywiście musiałaby być również zaspokojona w razie uczynienia przez Turcyę zadość żądaniu Austro-Węgier.

Bar. Calice poszedł za radą kolegi, złożył rozszerzone ultimatum i doniósł o tem do Wiednia. Na Ballplatzu, po krótkim namyśle, zapanowało przerażenie. Cóż się stanie, jeśli Wysoka Porta wynagrodzi krzywdę mersyńskiego Austryaka, a odrzuci żądanie co do kolei? Trzeba będzie bombardować Mersinę. Bombardować miasto w Małej Azyi z powodu kolei na Bałkanie!

Przerażenie wzrosło nazajutrz, gdy jakiś znawca Małej Azyi w ministerstwie oświadczył, że Mersiny wogóle bombardować nie można, miasto bowiem samo leży za pasmem gór nadbrzeżnych w odległości od morza takiej, do której nie sięga żadna austryacko-węgierska armata.

Kilka dni minęło w śmiertelnym niepokoju Wybawił z niego ministerstwo Wielki Wezyr, który śmiejąc się w kułak, obiecał zadośćuczynienie w obu punktach i obietnicy oczywiście nie dotrzymał, wiedząc, że ultimatum już się nie powtórzy!

Współczesne Indye.

Wobec wieści, sygnalizowanych o nastrojach, panujących w Indyach, oraz o postanowieniu proklamowania już w ciągu najbliższych miesięcy niezależności tego olbrzymiego kraju, stanowiącego dotychczas domenę angielską, z której królestwo wielkobrytyjskie wyciąga niewyczerpane dochody — nie od rzeczy będzie przypomnieć kilka dat szczegółowych.

Olbrzymia ta kolonia angielska, zajmująca przestrzeń większą niż połowa Europy, bo około 5 milionów kilometrów, na której żyje 300 milionów mieszkańców, po długich i uporczywych walkach otrzymała nareszcie dość znaczny samorząd, a w niektórych sprawach zupełną niezawisłość tak, że nawet wicekról musi swe projekty, odnoszące się do spraw krajowych, poddawać pod decyzyą obu izb parlamentu, wybieranego przez ludność. Ta gruntowna zmiana wewnętrznych stosunków politycznych stanowić też będzie nową epokę o zupełnej nieznanej i niedającej się przewidzieć przyszłości, dla Kościoła katolickiego w Indyach Wedle bowiem najświeższego spisu ludności, znajduje się w Indyach katolików tylko 2004000, zaś animistów jest 11000000, budystów 12 mil., muzułmanów 71 mil. i wreszcie bramanistów 232000000. W razie więc wyborów dokonanych zapomocą powszechnego głosowania, katolicy zniknęliby zupełnie. Jedyną nadzieją dla nich jest tylko to, że stanowią oni stosunkowo najbardziej wykształconą warstwę ludności i gdy między muzułmanami jest 96 procent analfabetów, u chrześcijan jest ich tylko 78 procent. Swoją drogą cyfry te świadczą, jak straszliwie prowincya ta pod względem cywilizacyjnym jest jeszcze zaniedbaną.

W sprawie wywozu zagr. złota i walut.

Na zasadzie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw. Nr. 62, poz. 404 z r. 1920), zabrania się wywozu za granicę kruszców szlachetnych we wszelkiej postaci, jako to: w monetach, sztabach i wyrobach oraz w stanie nieprzerobionym Każdy opuszczający granice Rzeczypospolitej ma prawo wywieźć następujące przedmioty złote, srebrne lub platynowe do swego własnego użytku: 1) jedną obrączkę ślubną, 2) jeden zegarek kieszonkowy, ewntualnie z łańcuszkiem lub dewizką, 3) dwa pierścionki, 4) parę kolczyków.

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 31 grudnia 1920 r., Dzien. Ustaw, Nr. 18, poz. 104 z r. 1921, wywóz walut zagranicznych i dewiz, niepochodzących z kupna w bankach dewizowych, dozwolony jest bez uzyskiwania specyalnego pozwolenia do wysokości 150 fr. szw. lub równowartości w innych walutach. Wywóz marek polskich w gotowiźnie, w czekach lub przekazach dozwolony jest bez specyalnego pozwolenia do wysokości 3000 marek polskich jednorazowo lub 10000 marek miesięcznie.

Jednak przepisy powyższych ustaw nie mogą być stosowane przy powrotnym wywozie za granicę rzeczy wartościowych i pieniędzy przez osoby, które miały je z sobą przy wjeździe do Polski.

Wobec tego, aby uniknąć na przyszłość zażaleń ze strony osób interesowanych, w szczególności cudzoziemców, powracających za granicę, zarządza się, co następuje:

Podróżni, przybywający na czasowy pobyt do Polski, winni przedłożyć urzędowi celnemu na granicy dokładny spis w dwóch egzemplarzach posiadanych kruszców w wyrobach, sztabach, i monetach, oraz innych kosztownych przedmiotów osobistego użytku, tudzież walut. Spis ten ma zawierać nadto imię, nazwisko i miejsce stałego pobytu strony.

Po sprawdzeniu i należytem zaświadczeniu przez Urząd celny obydwóch egzemplarzy spisu, jedne pozostaje w urzędzie, drugi zaś otrzymuje zgłaszający.

Przywieziona waluta może być potwierdzona przez Urząd celny w paszporcie podróżnego.

Podróżni opuszczający Polskę, którzy zadeklarowali ilość i rodzaj pieniędzy oraz biżuteryi, przywiezionych ze sobą do Polski i którzy posiadają odnośne zaświadczenie w paszportach swoich lub też osobno, wydane im przez urzędy celne, nie potrzebują innego pozwolenia na wywóz z Polski owych zadeklarowanych ilości oraz rodzaj pieniędzy i biżuteryi.

Cudzoziemcy, którzy wjechali do Państwa Polskiego bez zadeklarowania swoich pieniędzy oraz biżuteryi, mogą być narażeni na ich konfiskatę przy wyjeździe z Polski, chyba, że otrzymają specyalne pozwolenie na wywóz ze strony Ministerstwa Skarbu (Departament Kredytowy) w Warszawie, Rymarska 5, lub tegoż delegatów.

Z „Bagateli".

„Damy i huzary". farsa w 3 aktach Fredry. Reżyserował p. Aleksander Węgierko

Wśród trzydziestu pięciu komedyi Fredry znajduje się 16 czy 17 fars

Fredro nie pisał i pisać nie mógł samych arcydzieł, nie ma w jego twórczości samych „Ślubów panieńskich" i „Zemst". W każdym jego utworze można jednak znaleść fontanny świeżych dowcipów, hulaszczo zabawnych sytuacyi.

Zdrowy, czasem rubaszny i naiwny humor przenika nawskróś jedną z najlepszych krotochwil Fredry „Damy i Huzary".

Może faktura sztuki, powiązanie sytuacyi, niewyszukane zawiązanie i rozwiązanie słabej akcyi, przestarzałe sylwetki z przed wieku trochę nas oddalają od „Dam i Huzarów". Jednocześnie jednak zbliża ku sobie ta uscenizowana humoreska w przednim gatunku swymi świetnymi kawałami.

Dobrze wyzyskał Fredro przeciwstawienie swych „mdlejących" dam, które, spazmami i gadulstwem muszą rozbroić mężczyzn napozór mocnych, ale w istocie rzeczy uginających się, jak trzciny, pod lada czułszem spojrzeniem kobiety. Spryt kobiet święci tryumf w „Damach i Huzarach".

A choć „kutej babie" pani Ogonowej plan się właściwie nie udaje, bo chce złowić na męża dla córki bogatego, ale starego majora, a musi się zgodzić na młodego, nie zamożnego porucznika, potrafi swoją pomysłowością przekonać wszystkich o swem zwycięstwie.

Zresztą w jej rozumieniu odniosła istotnie zwycięstwo, bo major (cóż za anielsko szlachetny człowiek!) przeniósł cały swój majątek na porucznika, byleby młodziutki huzar wśród upojnie rozkosznej miłości mógł beztroski pędzić żywot u boku swej powabnej Zosi. Aż miło patrzeć było na tych starych huzarów, których urok kobiet trzymał na uwięzi. Życiem tryskały postacie ordonansów, lekkiem piórem nakreślił Fredro trzy pretensyonalne, prowincyonalne siostry, rozciągające kuratelę nad bratem — majorem, ożywienie i figlarną wesołość wprowadzają trzy nadobne służące, plotkareczki równie intenzywne, jak ich panie

Grano przytem farsę comme il faut. Raz po raz pękały rakiety śmiechu. Żałować tylko wypada, że p. Turski, kreujący bohatera sztuki był mocno przeziębiony, wskutek czego głos mu czasem odmawiał posłuszeństwa. P. Ratschka psuł znakomicie postawioną rolę szarżą przy końcu drugiego aktu.

Pozatem nie można żadnej artystce lub artyście zarzutu czynić, bo wszyscy pierwszorzędną całość skonstruowali. Wszyscy, a zatem pp. Siekierzyńska, Dąbrowska, Kolman, Malicka, Pobóg, Szreniawa, Skalska, Solarski, Dobrzański, Kolwas i Szyszyłowicz.

Jest w tem oczywiście duża część zasługi reżyseryi p. Węgierki

Oryginalne piękne kostyumy dodały wdzięku zarówno damom, jak i huzarom. Dekoracya wnętrza świadczy o dużym smaku estetycznym p. Loewenkrona. Mam głównie na myśli z artystyczną myślą ozdobione ściany. Szkoda, że jedynie przy meblach nie zachowano wiernie stylu epoki.

Niepotrzebnym zgrzytem był blado napisany prolog, który uchodziłby jedynie wtedy, gdyby się choć trochę zbliżał ku wyżynom Muzy fredrowskiej.

W. Fallek.

---

bardzo muzykalną córką. Szeptałem do ucha młodego dziewczęcia, kiedy siedziało przy pianinie, najniedorzeczniejsze historye i wyciągałem ojca, kiedy się kładł na spoczynek za nogi z łóżka. Również i ci ulotnili się szybko. — Zauważy pan, że to były banalne i oddawna znane farsy, ale takie udają się jeszcze i nie wymagają wiele trudu. W ten sposób udało mi się zapewnić sobie na długi czas spokój i jeżeli to wszystko panu dziś wieczór opowiadam, to czynię to dlatego, ponieważ uważam go za bardzo inteligentnego — chociaż jesteś pan teraz trochę pijanym.

— Nie piłem — odpowiedział obrażony Anatol.

— Mam na celu — ciągnął dalej duch — skłonić pana do przekonywania pana Pont, że dom jego rzeczywiście nie nadaje się do zamieszkania ze względu na duchy, które tutaj przebywają.

— To nieprawda — odparł Anatol spoufaliwszy się nieco — nie jesteś duchem. —

Jakto?

— Nie — tłumaczył Anatol, który był tak pijanym, że z trudnością jeszcze mówił — nie.. duchy.. nie są jak ty.. one straszą.. ty zaś nie..

— Ja nie jestem Ci strasznym — odezwał się gniewnie duch — głupi smarkaczu — —

— Nie — jąkał Anatol — nawet najmniejszego strachu.. Ale.. nie.. powinieneś mnie obsypywać obelgami.. nie.. to.. to mnie boli.. jesteś trochę pijanym zresztą wcale sympatyczny.. z Ciebie jegomość.

Co za kretyn — mruczał duch —taki sam idyota jak i inni. Nie pozostaje mi nic innego, jak załatwić się z nim w zwykły sposób.

* * *

Naraz zgasły świece w lichtarzach i ogień w kominku. W pokoju zapanowała cisza grobowa. Anatolowi ukazała się groźna postać starca kolosalnych rozmiarów, sięgająca głową powały pokoju. Głowa ta miała w sobie coś nieludzkiego potwornie szczerzyły się daleko wystające, straszne zęby, poprzez mgłę niesamowitą, która wypełniała pokój, błyszczały, jak błędne ogniki, płonące ślepia.

Anatol, który naraz otrzeźwiał, osłupiał na chwilę Stał zdjęty strachem a włosy jeżyły mu się na głowie.

A duch wyciągnął ku niemu groźnie swe długie trupie ręce. Anatol, którego opanowało niewymowne przerażenie — krzyknął głośno i usiłował, jak najszybciej uciec.

Rzucił się wyjł — uderzył plecyma o kant kredensu, raniąc się dotkliwie i nie mogąc znaleść drzwi, wyskoczył wreszcie przez okno.

W ten sposób udało mu się wydostać dość szybko na ulicę, gdzie runął nieprzytomny. Wyszedł z opałów z złamaną ręką i kilku poważnemi kontuzyami.

— Jeżeli się zastanowię — mruczał duch starca, który znów przybrał dawną postać — że ciągle muszę się uciekać do tych oklepanych komedyi —

— A na dobitkę twierdzi się, że ludzie stali się sceptykami.

Tłum. (kr.an).

KRONIKA.

Kraków, 8 grudnia.

Nasz najbliższy fejleton. Od najbliższej niedzieli począwszy, zaczniemy w odcinku drukować w całości znany dramat Anskiego „Na pograniczu dwóch światów" (Dybuk) w tłomaczeniu Maksymiliana Korena. W ten sposób umożliwimy szerokiej publiczności poznanie tego arcydzieła, które zwróciło na siebie uwagę świata literackiego wszystkich narodów.

———oo———

— Nauczyciel religii, p. Weinberger. Jak nas informują ze sfer rodzicielskich, posługuje się p. Weinberger na godzinach religii metodą wykładów, której rodzice ani dzieci ścierpieć nie mogą. P. Weinberger, wedle zapewnień do głębi oburzonych rodziców, zamiast wszczepiać miłość do żydostwa, co jest jego obowiązkiem, zohydza — może nieświadomie — żydostwo w oczach dzieci. Dziwimy się bardzo, że nauczyciel religii pragnie konkurować z naszymi wrogami, którzy wszak dość nam życie zatruwają.

Mamy nadzieję, że ta skromna uwaga w sprawie tak wysoce publicznej skieruje p. Weinbergera na drogę poprawy w metodzie nauczania, albo też wskaże mu miejsce — poza murami szkoły, w której i tak dzieci żydowskie muszą przełknąć niejedno gorzkie upokorzenie.

———oo———

— **Uroczystość imatrykulacyjna w Akademii Górniczej.** Wczoraj o godz. 11 rano odbyła się w gmachu nowego gimnazyum na Podgórzu uroczysta imatrykulacya nowozapisanych studentów Akademii Górniczej. W uroczystości prócz grona profesorskiego z rektorem drem Hoborskim, wzięli udział starosta górniczy Meyer, radca górniczy Odrzywolski, prof. uniw. Kreutz i inni. Rektor Hoborski złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Akademii za ubiegły rok szkolny, zaznaczając m. in., że należytemu rozwojowi Akademii stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego gmachu. Brak własnego budynku da się jeszcze dotkliwiej odczuć w bieżącym roku szkolnym, albowiem otwarty został wydział hutniczy. Po przemówieniu rektora nastąpiło uroczyste ślubowanie nowo-zapisanych sudentów.

— **W sprawie bezrobocia w przemyśle.** Odnośnie do głosów prasy krakowskiej z przed kilku dni na temat klęski bezrobocia w naszem mieście, stwierdza województwo, że chodzi tutaj w przeważnej mierze o wypadki bezrobocia w przemyśle budowlanym, wynikające z obecnej pory roku.

Obok tego skonstatowano, że nieliczne zresztą fabryki krakowskie zamierzają z powodu obecnego zastoju wypowiedzieć pracę pewnej ilości robotników.

Wojewoda dr. Gałecki po porozumieniu się z odnośnymi czynnikami wdrożył odpowiednie kroki zapobiegawcze.

— **Towarzystwo wiedzy wojskowej.** W październiku br. ukonstytuowało się w Krakowie Koło Towarzystwa wiedzy wojskowej z gen. Truszkowskim jako przewodniczącym na czele. Towarzystwo zaprasza wszystkich oficerów rezerwy, oficerów emerytów i osoby cywilne, interesujące się sprawami wojska, do przystąpienia na członków Koła. Zgłoszenia pisemne z podaniem adresu przyjmuje w godzinach urzędowych Zarząd Kasyna Wojskowego, ul. Zyblikiewicza 1. 1.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Ogromny sukces „Klątwy" usunął chwilowo z repertuaru komedye Bałuckiego i Wroczyńskiego, które stale gromadzą licznych słuchaczy. Licząc się z życzeniami publiczności, Dyrekcya przerywa cykl przedstawień arcydzieła Wyspiańskiego, naznaczając na dziś wieczór „Bajki", zaś na niedzielę „Dzieje salonu". Dzisiaj pop. wytworna komedya Sutra „Dwie cnoty". Poza tem grana będzie ciągle „Klątwa", która zdobyła od dawna niewidziane powodzenie. Towarzystwo „Nuża" zakupiło dla swoich członków oprócz piątku 9 bm. jeszcze 2-ie przedstawienie w przyszłym tygodniu.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś we czwrtek 8 bm. dwa przedstawienia: popoł. arcydzieło J. Straussa w przepysznem wykonaniu zespołu operetkowego i baletowego „Noc w Wenecyi" wieczór „Tosca". Wystąpi w niej po raz pierwszy w roli Scarpia p. Kniaginin. Jutro, w piątek „Pajace".

— **Z teatru „Bagatela".** „Damy i huzary" dane będą dziś we czwartek, piątek i w niedzielę. We czwartek pop. „Dr. Stieglitz" po raz 15 w świetnej interpretacyi w rolach głównych pp. Berskiego i Zbuckiego. W niedzielę pop. „Kobieta, która zabiła" po raz 29 z pp. Kozłowską i Węgierko po cenach zniżonych.

— **Z teatru „Nowości".** We czwartek popołudniu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Cyrkówka", a wieczór „Taniec szczęścia" z p. Czerneckówną. „Słowik hiszpański" Falla wejdzie na repertuar teatru „Nowości" we wtorek. Śliczna ta operetka zyska pierwszorzędną wystawę i obsadę. Temat libretta to dramat duszy kobiecej ze świata artystycznego. Jednak przez poważne, prawie że dramatyczne tło operetki przewija się słoneczna struga dowcipu, oraz szczerego i naturalnego humoru. Żywość i barwność scen komicznych będzie również prawdziwą atrakcyą tej operetki.

— **Stanisław Gruszczyński,** sławny tenor polski, który od stycznia występować będzie w Medyolanie, a później w Madrycie, został również zaproszony na wielkie wiosenne stagione operowe w Wenecyi w teatrz „La Fenice", W Krakowie odbędzie się koncert w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

— **Koncert Ignacego Manna,** głośnego tenora lwowskiego, odbędzie się w niedzielę 11 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program złożony jest wyłącznie z aryj sławnych oper.

— **V. Koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków Polskich w Krakowie,** odbędzie się w niedzielę 11 grudnia br. o godz. 11 przedpoł. w ogrzanej sali Starego Teatru. W programie na ogólne żądanie: Czajkowski: V. Symfonia. Wagner: Wstęp i śmierć miłosna Izoldy z op. „Tristan i Izolda". Uwertura do op. „Śpiewacy Norymberscy". Orkiestra pod batutą prof. dra Zdzisława Jachimeckiego. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Ska, pl. Szczepański 2 (obok Starego Teatru).

— **Sławny kwartet czeski,** który obok kwartetu Rosego zdobył sobie sławę światową, wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to w piątek dnia 9 bm.

— **Rewizye za obcemi walutami.** W ostatnich dniach na zarządzenie wyższych władz policyjnych i dyrekcyi skarbu, przeprowadziły organa wywiadowcze poszukiwania za obcemi walutami w okolicy ul. Dietlowskiej. Między innemi przeprowadzono rewizyę w kilku kawiarniach, w których spekulanci giełdowi przeprowadzają swe transakcye. W kawiarni Kanarka przy ul. Dietla przeprowadzono ścisłą rewizyę u obecnych tam około 150 osób. Na widok policyi spekulanci poczęli porzucać obce waluty. Po opróżnieniu lokalu okazało się, że waluciarze chcąc uniknąć konfiskaty pieniędzy, ukryli je za wieszadłami w węglach, a nawet za lustrami i obrazami. Również przeprowadzono rewizyę w kawiarni Hirschberga i Silbigera przy ul. Dietla l. 48, gdzie znaleziono za paką z węglami 78.000 marek niemieckich. Pieniądze te, jak stwierdzono, porzucił Jonasz Wiener. Przeprowadzono także rewizyę w sklepie i mieszkaniu Wolfa Naftela przy ul. Józefa l. 14, gdzie znaleziono znaczną ilość marek niemieckich, dolarów i lei. Ogółem podczas rewizyi zakwestyonowano obce waluty wartości przeszło 20 milionów marek polskich.

— **Rozprawa krakowskich fałszerzy stukoronówek czeskich przed sądem najwyższym.** W maju br. toczyła się przed krakowskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw Maryanowi Kotarbie, Bromowiczowi, Goldfingerowi, drowi Dröhlichowi i tow. o zbrodnię fałszowania stukoronówek czeskich. Rozprawa ta trwała osm dni i zakończyła się zasądzeniem Kotarby i Bromowicza na 10 lat, a Goldfingera i dra Dröhlicha na 6 lat ciężkiego więzienia. Przeciw temu wyrokowi wnieśli wszyscy czterej zasadzeni zażalenie nieważności. Dnia 2 grudnia odbyła się rozprawa kasacyjna przed Sądem Najwyższym w Warszawie. Przewodniczył sędzia Sądu Najwyższego Angermann, jako wotanci zasiadali sędziowie Cieszyński i Sieradzki, prokuratoryę zastępował dr. Krzyżanowski. Jako obrońcy Kotarby, Bromowicza i Goldfingera występowali adwokaci Hofman, Szurlej i Sarapata z Warszawy, dra Dröhlicha zaś bronił prof. dr. Reinhold z Krakowa. Rozprawa trwała przeszło 6 godzin. Sąd Najwyższy odrzucił zażalenia nieważności Kotarby, Bromowicza i Goldfingera, natomiast co do dra Dröhlicha postanowił, nie wdając się w badanie jego zażalenia nieważności, zarządzić nadzwyczajne wznowienie postępowania, gdyż Sądowi nasunęły się poważne wątpliwości co do winy oskarżonego.

— **Zgwałcenie.** Wczoraj aresztowano 20-letniego Stefana Mikruta, woźnicę dorożkarskiego, który wywiózł za miasto 12-letnią Janinę S. i tam dopuścił się na niej gwałtu.

— **Jedna z wielu.** Do policyi doniosła p. Regina Ehrlich, zamieszkała przy ul. Wolnica l. 3, że służąca jej Dominika Wierzbicka skradła bieliznę wartości 400.000 mk i zbiegła.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Pani Kazimiera Kępowa doniosła do policyi, że wczoraj podczas wsiadania do tramwaju skradziono jej torebkę ze złotym zegarkiem i złoty pierścionek. — Pod zarzutem kradzieży kieszonkowych aresztowano wczoraj 10-letniego Arona Jonasza, syna handlarki, zamieszkałej przy ul. Szerokiej l. 36.

— **Włamania.** Do mieszkania p. Eustachego Ekielskiego przy ul. Wolskiej l. 30 włamali się jacyś opryszki i rozbiwszy szafy, skradli ubrania i bieliznę wartości 200.000 mk. — Również włamano się onegdaj do mieszkania Józefa Ciekskego przy ul. Potockiego l. 9 i skradziono garderobę wartości 220.000 mk.

— **Kradzież konia.** Wczoraj podczas targu na Groblach skradziono gospodarzowi Stefanowi Kusiowi gniadego ogiera wartości 150.000 mk.

———oo———

Otrzymujemy następujące wyjaśnienie od adw. dra Artura Hersteina:

W numerze dzisiejszym poczytnego pisma Pańskiego pojawiła się w kronice pod napisem „Znowu napad rabunkowy" wiadomość, jakoby Kazimierz Rosół i Andrzej Smoczyk napadli Adama Mikulskiego, zagrozili mu rewolwerami, powalili na ziemię, pchnęli nożem i zrabowali 17.000 mk oraz zegarek i pierścionki, wreszcie, że obu napastników odstawiono do Sądu.

Powyższa wiadomość jest od początku do końca nieprawdziwa, a powstała ona stąd, że Adam Mikulski chcąc się zemścić za liczne niepowodzenia procesowe swojej rodziny z rodziną Rosołów, napadł służącego Rosołów, Andrzeja Smoczyka, dnia 20 listopada br. wieczorem, gdy tenże wracał do domu, a chcąc od siebie odwrócić skutki tego napadu, sfingował napad rabunkowy i spowodował przyaresztowanie pod tym zarzutem Kazimierza Rosoła i Andrzeja Smoczyka. — Policya atoli stwierdziła wkrótce właściwy stan rzeczy i obu aresztowanych wypuszczono na wolność.

———oo———

„**Książka i oprawa**". Muzeum Techn.-Przem. im. Baranieckiego urządza w dniach od 8-go do 21 bm. wystawę pt. „Książka i oprawa". Wystawa obejmie wydawnictwa Gebethnera i Wolffa oraz oprawy zakładu introligatorskiego R. Jahody. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w czwartek, 8-go bm. w sali wystawowej Muzeum (2 p.) ul. Smoleńsk. Wstęp Mkp. 10

s 2170

———oo———

„**Przedświt-Haszachar**", Stradom 15, urządza plenarne zebranie członków, na którem dr Otto Menasche wygłosi referat pt.: „Doktryna ekonomiczna spożycia". Początek o godz. 7.30 wiecz.

Żydowska czytelnia akademicka otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczorem.

———oo———

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek pop.: „Dwie cnoty"; wiecz.: „Bajki".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Czwartek pop.: „Noc w Wenecyi"; wieczorem: „Tosca"

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Czwartek pop.: „Dr. Stieglitz"; wiecz.: „Damy i huzary"

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Czwartek popoł.: „Cyrkówka"; wiecz.: „Taniec szczęścia".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 20).

Czwartek: Jadwiga Migowa: Maryonetki krakowskie z recytacyą Tad. Bilińskiego.

———oo———

Z kraju.

Ministeryum oświaty przeciw językowi żydowskiemu — a za hebrajskim. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że ministeryum oświaty odmówiło udzielania koncesyi na założenie w Warszawie szkoły realnej z żydowskim językiem wykładowym. Natomiast ministeryum zawiadomiło petenta, którym była żydowska rada rzemieślnicza, że gotowe byłoby, wrazie wszczęcia odpowiednich starań, na udzielenie koncesyi na utworzenie szkoły z hebrajskim językiem wykładowym.

Dwuletnia służba wojskowa. Z Warszawy donoszą: Wniesiony przez ministra Sosnkowskiego projekt ustawy o powszechnym obowiązku służ-

[słu]żby wojskowej, wprowadza 2-letni czas trwania służby wojskowej w szeregach, a w rezerwie do 40 r. życia, w pospolitem ruszeniu do 50 r. życia. Wiek poborowy rozpoczyna się z 21 rokiem i trwa do 26. W razie wybuchu wojny wiek poborowy rozpoczyna się z 19 rokiem życia. Wszystkie osoby, przebywające na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o ile nie są obywatelami obcymi, podlegają służbie wojskowej. Pobór ogólny odbywa się corocznie między 1 maja a 15 czerwca. Prawo jednorocznej służby w szeregach posiadają poborowi, którzy ukończą z dobrym wynikiem na obszarze państwa polskiego państwową szkołę średnią albo równorzędny zawodowy zakład średni. Prawo do odroczenia służby wojskowej posiadają jedynie żywiciele rodzin i osoby odbywające studya teoretyczne i praktyczne.

Ze sportu.

ZAWODY ŚWIĄTECZNE.

L. Wiedeń. (Telefonem). We czwartek odbędą się trzy ważne zawody między pierwszorzędnymi klubami wiedeńskimi: Żydowski klub footbalowy Hakoah wystąpi przeciw klubowi Ostmark, Rapid zaś przeciw swemu dawnemu rywalowi — Amatorom. Wreszcie Wacker wystąpi przeciw klubowi sportowemu Dornbach.

Ż. K. S. Achim komb. — S. K. Cheruth komb, 3:3 (2:1). Achim grała tylko z dziesięcioma ludźmi, a mimo to ciągle atakowała przeciwnika. Ze strony Achim osiągnęli gole p. Lackenbacher i Münzer, ze strony Cheruth Kari, Echhaus i jeden własny gol. Achim posiada dobry atak, Cheruth dobrą obronę.

Międzynarodowy football. Na wiosnę zwołuje „Fifa" kongres wszystkich należących do niej państw, w sprawie międzynarodowego stanowiska. Sekretarz „Fify", p. Hirschman, jest zdania, że po tym kongresie wszystkie międzynarodowe stosunki zostaną ponownie nawiązane, nawet w wypadku, gdyby Francya chciała stać nadal na stanowisku negatywnem. Także i Anglia, która zeszłego roku wystąpiła z „Fify", ma obecnie uczynić na nowo zgłoszenie. Anglia podobno już zawiadomiła „Fifę", że natychmiast powróci do niej, jeśli państwa centralne zostaną do związku przyjęte. Przedmiotem obrad kongresu, będzie też coraz bardziej naglące rozwiązanie kwestyi graczy zawodowych.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Rynki zbożowe. Ostatni numer (47) „Corn Trade News", organu poświęconego światowemu handlowi zbożem, podaje niezmiernie ciekawe zestawienie cyfr, dotyczących wywozu pszenicy. Zestawienie to obejmuje wszystkie kraje, produkujące pszenicę ponad własne potrzeby, zarówno północnej, jak i południowej półkuli.

Cyfry wspomniane wyrażone w tysiącach quarterów podajemy niżej:

NAZWA KRAJU	Przeznaczono do wywozu	Wywiezione	Pozostaje do wywiezienia
	w tysiącach quarterów		
Północna Ameryka z Kanadą	50000	21600	28400
Argentyna	15000	900	14100
Australia	13000	3000	10000
Indye	2000		2000
Mandżurya	5000	300	4700
Razem	85000	25800	59200

Cyfry, dotyczące kraju południowej półkuli, jak np. Argentyny i Australii, są określone tylko w przybliżeniu, na zasadzie próbnych omłotów, bowiem w tych krajach żniwa zaczynają się zaledwie w listopadzie.

Światowe spożycie pszenicy na 1921 r. aż do realizacyi zbiorów 1922 roku, przedstawia się w tysiącach quarterów jak niżej:

Europa	65.000
Rosya	5.000
Kraje poza europejskie	10.000
Razem	80.000

Pozostaje więc zapas 5 milionów quarterów, który może pokryć ewentualne niedobory w plonie roku 1922. Zapas niemały, ale i nie imponujący wobec tego, że sperandy na rok przyszły bynajmniej, zwłaszcza w Europie, świetne nie są.

Koszty utrzymania w listopadzie. Komisya dla badania kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznem stwierdziła na posiedzeniu dn. 2 grudnia 1921 r., że koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z czterech osób w Warszawie w listopadzie br. wynosiły 1524 mk. 0 fen. dziennie.

W porównaniu z październikiem br., w którym koszty te wynosiły dziennie 1533 mk 64 fen., koszty utrzymania w listopadzie nie zmniejszyły się prawie zupełnie.

Komisya szukając zapewne pod lupą przyczyn tej mikroskopijnej różnicy, zdołała wykryć, że wydatki odzieżowe w listopadzie br. obliczają się na 303 mk 87 fen. dziennie, podczas gdy w październiku br. wynosiły 361 mk 6 fen. dziennie, a t. zw. wydatki kulturalne zmniejszyły się wskutek... potanienia zeszytów z 51 mk 11 fen. na 50 mk 67 fen.

FINANSE.

Konferencya w sprawie stabilizacyi walut w Europie z udziałem Stanów Zjednoczonych. Wiedeński przedstawiciel ministeryum handlu Stanów Zjednoczonych otrzymał z Waszyngtonu urzędowy telegram, donoszący, że Stany Zjednoczone przyjmują zaproszenie do wzięcia udziału w konferencyi gospodarczej, która zajmie się stabilizacyą kursu walut.

Z giełdy.

Kraków, 7 grudnia.

Na rynku walut nie zaszły od wczoraj żadne zmiany.

Obrotów akcyami dokonano dziś nieco więcej przy kursach niewiele zmienionych. Najwyższą stosunkowo zwyżkę uzyskały T. P. G. — 300 punktów, przy jednej jednak tylko tranzakcyi.

Giełda krakowska z dnia 7 grudnia 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar.	żądano	tranz.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	600·—	700·—	
Polsk. Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny	950·—	1000·—	
„ Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredytowy	550·—	650·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	350·—	400·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	700·—	750·—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	250·—	300·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-hand. I e.	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I-III em.	6100·—	6300·—	6150—6200
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	2200·—	2400·—	2300—2200
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1250·—	1450·—	1300—1400
„Lessiesz" fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	3400·—	3700·—	3500·—
„Trzebinia" fabr. maszyn narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950·—	1050·—	
Automotor, fabryka samochodów	1000·—	1200·—	
„Górka" fabryka cementu	780·—	820·—	
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	7500·—	8200·—	7800—8050
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	5100·—	5500·—	5400·—
Polska nafta	1700·—	1900·—	1850·—
II em.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1380·—	1500·—	
„Cikos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	—·—	—·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	5200·—	5600·—	5400—5500
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyżk. IV.	2800·—	3000·—	2900·—
Fabryka porcelany w Chmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-V em.	3200·—	3400·—	3350·—

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3200·—	3500·—	3200·—	3500·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	220·—	250·—	230·—	260·—
Marki niemieckie	14·—	17·—	15·50	17·50
Korony austryackie	—·40	—·50	—·40	—·50
Korony czesko-słowackie	34·—	38·—	35·—	40·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 7 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3425—3460—3425, sprzedaż 3425 kupno 3590. Franki francuskie gotówka tranz. 258, sprzedaż 253, kupno 250, (czeki) tranz. 260—257. Funty szterlingi (czeki) tranz. 14300—14200. Belgia (czeki) tranz. 247. Marki niemieckie gotówka tranz. 16·75·— (czeki) tranz. 17—16·37½, sprzedaż 16·37½, kupno 16. Gdańsk (czeki) tranz. 17—16·50, sprzedaż 16·37½, kupno 16. Korony austryackie (czeki) tranz. 48—47½ sprzedaż 47·50, kupno 47.

Giełda lwowska z 7 bm.: Ruble carskie setki 400—600, 500-tki 125—175, drobne — — ——, ruble dumskie tysiączki 30—50, 250-ki 20—40. Kiereńki po — i — ———, Karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 235—250, franki szwajcarskie 630—670, funty szterlingi 13500—14500 dolary amerykańskie 3350—3650, trans. ——, dolary kanadyjskie 2600—3000, marki niemieckie 1000-czki 15—18——·—, 100-tki 14—17, drobne 13—16 — lei rumuńskie 500-tki 1900—2400, lei drobne 1800—2500, liry włoskie 125—145, korony czeskie 3400—3900 korony czeskie drobne ————, korony austr. stemplowane 040—050. Dewizy: Londyn 13500—14500. Paryż 235—255, Zurych 630—670. Praga 36—40—— Wiedeń 044—054——, tranz. —49 Berlin 15—18— N. York 3350—3650, Bukareszt ———.

Giełda wiedeńska z 7 bm.: Renta majowa 118·—, austr. renta kor. 118·—, renta lutowa 122·—, węgierska renta koron 1500, losy tureckie 30100·—, priorytety kolei południowej 13700, Anglobank 15900, Bankverein 8400, Bodenkredit 10200 austr. zakład kredytowy ——, Bank depozytowy 4200, Laenderbank 18550, Merkury 7000, Unionbank 7000, Zivnostenska 32500, Kolej północna 283000, Lwów-Czerniowce 18500, Koleje austr. 32300, Kolej południowa 14300, Alpiny 54000, Berg und Huetten 104000, Krupp 26000, Huta Poldi 36000, Rima 26110, Skoda 43000, Apollo 34000, Fanto 65000, Gal. Karpaty 105000. Galicja 282000, Zieleniewski —— Siemens 20000. Bank obrotowe ——, Schodnica 60000.

Kursa dewiz w Pradze z 7 bm. Berlin 42·10 Warszawa 2·37½—2·97½ Marka niem. 42·10 Marka polska 2·17½—2·77½.

Kursa dewiz w Berlinie 7 bm. Dolary 205·15 szwajcarskie 4017·25 francuskie 1588·75, włoskie 907·— funty 849·—, polskie 6·20—·—, czeskie 229·75, austr. stare stemplowane 3·90, rumuńskie 163·75

Kursa dewiz w Zurychu 7 bm. (L.). Berlin 2·45—. (5 bm. 2·30), N. Jork 5·20 (5·22), Londyn 21·20 (21·11), Medyolan 22·50 (22·10), Bruksela 37·75 (—·—), Praga 5·75— (5·60), Budapeszt 0·65— (0·70), Zagrzeb 1·00 (1·80—), Bukareszt — (·—), Warszawa 0·15. (0·14), Wiedeń 0·15 (0·15), Austr. stempl. 00·9 (0·10) Paryż 39·25 (38·—). Holandya 186·50 (186·50).

Zakończenie strajku w górnictwie czeskiem

Morawska Ostrawa. PAT. Dziś przed południem odbyła się tutaj konferencya rad zawodowych górników Zagłębia ostrawsko-karwińskiego, na której postanowiono podjąć ponownie pracę na koksowniach we czwartek, a w szybach w piątek. Kilkudniowy strejk przyniósł przedsiębiorcom znaczne straty materyalne.

Kronika telegraficzna.

Berlin. (AW). Możliwem jest, że sprawa Kłajpedy będzie rozwiązana drogą utworzenia z Kłajpedy i obwodu wolnego miasta pod protektoratem koalicyi.

Belgrad. (AW). Rząd czechosłowacki zawiadomił rząd jugosłowiański o tem, że znosi wszystkie zakazy wywozu i przywozu wydane z okazyi przyjazdu Karola na Węgry.

Belgrad. (AW). Albańskie wojska rządowe złamały ostatecznie opór Mirydytów i obsadziły cały obszar albański. Mirydyci przechodzą tysiącami granicę jugosłowiańską.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nową Drukarnią Dziennikową, ul. Orzeszkowej 7.